

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Piątek: 6 maja.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Jana w Oleju. Jutro: Doniceli panny. — Gr.-kat. Dziś: Heorhya m. Jutro: Sawwy nucz. — Słow. Dziś: Gościwita. Jutro: Ludomiły. Wschód słońca 4:40, zachód 7:14.

Nabożeństwa. Dziś jako w pierwszy piątek miesiąca w kościele OO. Jezuitów całodziennie wystawienie adoracya Najśw. Sakramentu. O g. 10 msza św., o g. 6 pop. majowe nabożeństwo z kazaniem i konkluzją.

Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtór. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieciuszych, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedz.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczenki (Czarneckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtór., środ. piąt. i sob. 9—12 i 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyj. sztuk pięk. (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opt. 60 h., w niedz. 30 h. **Salon sztuk pięknych p. Latoura** (plac św. Ducha 10, l. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h., w niedzielę 30 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie wystawa przeważnie największych polskich artystów: Grottgera, Matejki, Siemiradzkiego, Ajdukiewicza, Kossaków, Malczewskiego itd.

Foto-Plastikon 46 razy premiowane (Pasaż Hausmana). Od 1 do 7 maja do widzenia: Wycieczka do Polskiej Szwajcarii w uroczu Tatry i Pieniny. Zwiedzenie Krakowa. Wstęp 20 hal.

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś: Komisji budżetowej. Walne Tow. ochrony zwierząt (sala ratuszowa) o 6. Ankieta praw. (Tow. praw.) o 6. Tow. ludoznaw. (muz. bot.) o 7. Zgrom. obywatelskie (kas. urzęd.) o 6. Tow. lekarsk. (szpital powsz.) o 6. Kółko praw. ekonom. (Czyt. akad.) o 7. Kółko inżyn. (politechn.) o 6.

Teatr miejski. Dziś o godz. 7: „Dziecko przekupki“. — Jutro o 7: „Maję zbroj“.

Rozruchy ruskie w Żabiu.

Telegram Słowa Polskiego.

Kołomyja. Dziś (tj. 5 maja) wybuchły z powodu asenterunku groźne rozruchy w Żabiu (pow. kosowski) skierowane przeciwko Polakom i Żydom. Ma to być owoc agitacji siczowców. Włościanie miejscowi chcieli przerwać druty telegraficzne między Żabiem a Kosowem, żandarmeryja jednak do tego nie dopuściła. Polacy i Żydzi z Żabia zwrócili się do namiestnika z prośbą o przysłanie wojska. Z naszego miasta ma być wysłana jedna kompania piechoty. Podwojdy mają być o godz. 9 wieczorem.

WOJNA

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

Zamknięcie Portu Artura.

Londyn. (Tel. wł.) Zabarykadowanie wejścia do Portu Artura nastąpiło we wtorek popołudniu. Użyto do tego dziewięciu statków, naladowanych kamieniami i zwilżonym miałem węglowym. Natychmiast po zatopieniu tych ostatnich admirał Togo rozpoczął gwałtowne bombardowanie Portu Artura, które trwało bez przerwy czterdzieści ośm godzin.

Bitwa pod Gensanem.

Berlin. (Tel. wł.) „Berliner Localanzeiger“ donosi z Gensanu, że dnia 2 bm. odbyła się tam bitwa między japońskimi a rosyjskimi krążownikami.

Mobilizacja japońska.

Berlin. (Tel. wł.) Według Berl. Localanzg. mobilizacja drugiej armii japońskiej nie jest jeszcze skończona.

Dalsze ofiary walki nad Jalem.

Tokio. (Biuro Reutera). Cen. Kuroki donosi dnia 3 b. m., że przy starannem przeszukaniu pola bitwy znaleziono jeszcze około 200 rannych i zabitych Rosyan, a dalsze poszukiwanie wykaże prawdopodobnie jeszcze większe straty rosyjskie. Wśród jeńców znajduje się lekarz wojskowy, a ten z polecenia Japończyków opatruje rannych.

W Porcie Artura.

Petersburg. (TBK.) Korespondent Ros. Agen. Tel. donosi z Portu Artura pod datą wczorajszą: Nieprzyja-

cielska eskadra stoi za wyspą Liauteszan. Do miejscowości Pitsewo przybyły parowce transportowe, z których ma wysiąść na ląd wojsko japońskie. Admirał Aleksiejew o godz. 11 stąd odjechał, aby na rozkaz cara udać się do armii lądowej. Komendę nad eskadrą objął na razie admirał Withofft. Panuje tu usposobienie spokojne. W. ks. Borys Władymirowicz opuścił Port Artura.

Londyn. (Tel. wł.) Los Portu Artura uchodzi za przypięczętowany. Japończycy mogą lądować na dowolnych punktach Korei, flota japońska krąży koło portu, celem przeskoczenia Rosyanom w ewentualnej próbie uwolnienia wejścia.

Mąka dla Japonii.

Wiktoria. (TBK.) Okręt „Expresse of China“ wyruszył dziś z ładunkiem mąki dla Japonii i z 500 skrzyniami konserw mięsnych, przeznaczonych dla Szangaju.

O stosunki dyplomatyczne Korei.

Paryż. (TBK.) Z Czufu donoszą, że Japonia obstale przytem, aby cesarz koreański odwołał swego posła z dworu petersburskiego.

Pożyczka japońska.

Londyn. Biuro Reutera donosi, że kwestya emisji pożyczki japońskiej w sumie 10 mil. funtów szt. jest już uregulowana. Pożyczka będzie zaciągnięta w Londynie i w Nowym Jorku, ma być spłacona w 7 latach, a wzięta będzie na 6 proc. Kurs emisji wynosić będzie prawdopodobnie 93.50. Za rękojmij mają służyć japońskie dochody celne. Zapewniają, że przed ukończeniem wojny nie zaciągnie Japonia żadnej innej pożyczki.

W oczekiwaniu nowej bitwy.

Londyn. (Tel. wł.) „Central News“ notują pogłoskę, jakoby Japończycy dotarli na 24 mil od miejsca ostatniej bitwy i tam stanęły im w drodze znaczne siły rosyjskie. W takim razie oczekiwać należałoby lada chwila ponownej walki.

Generał Kuroki wypełnia luki w swej armii zaścikami z Korei i gotuje się do nowej bitwy.

Usposobienie w Petersburgu.

Petersburg. (Tel. wł.) Sądzą tu powszechnie, że Kuropatkin zarządzi nowe dyspozycje co do rozdziału niższych komend, celem koniecznego połączenia silnie zdekompletowanych oddziałów. Cała prasa tutejsza głęboko ubolewa nad wielkimi stratami podczas ostatnich walk lądowych, nie przypisuje im jednakże strategicznej doniosłości. Uwaga wszystkich skupia się teraz na Foenghwanczeng, gdzie oczekują bitwy w najbliższych dniach.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

† Maurycy Jokaj.

Budapeszt. (TBK.) Maurycy Jokaj zmarł wczoraj o g. 9 m. 16 wieczorem.

O godz. 8:30 zebrało się było konsylium; wkrótce potem Jokaj zemdlął, puls przestał bić. Prof. Koranyi przedsięwziął sztuczne oddychanie, ale bezskutecznie.

Budapeszt. (TBK.) Rząd postanowił, że pogrzeb Jokaja odbędzie się na koszt państwa.

Zaprzeczenie.

Kraków. (Tel. pryw.) Wieczorny „Czas“ zamieszcza następujący telegram z Wiednia: Dowiadujemy się, iż podana przez niektóre dzienniki poranne wiadomość, jakoby prezes Koła polskiego p. Jaworski starał się o uzyskanie audyencji u cesarza i jakoby z tego powodu przyszło do zatargu między p. Jaworskim a prezydentem gabinetu drem Koerberem, niema absolutnie żadnej podstawy.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Rada miejska na wczorajszym posiedzeniu po dłuższej dyskusji uchwaliła, na podstawie referatu prof. dra Jordana, nowy plan nauki i statut dla szkoły wydziałowej im. św. Scholastyki. Postanowiono nadto poczynić kroki, aby ta szkoła otrzymała uprawnienia licealne.

Kraków. (Tel. pryw.) Przy udziale radcy dra Ebersa odbyło się tu zebranie lekarzy w sprawie zakupu przy pomocy kapitałów polskich, zakładu leczniczego „Therapia“ w Cirkwenicy, wystawionego na sprzedaż przez dotychczasowego właściciela arcyks. Józefa. Grono lekarzy polskich ofiarowało na ten cel pewną kwotę, idzie teraz o wydostanie reszty potrzebnego kapitału.

Alians włosko-francuski.

Rzym. (TBK.) W Izbie deputowanych prezydent Biancheri wspomiał o podróży prezydenta Francji Loubeta i o serdecznym przyjęciu, jakie mu zgotował naród włoski, którego łączą żywe sympatyje z narodem francuskim. Mowca nie wątpi, że także Izba przyłączy się do ogólnego zadowolenia z powodu tego radosnego wydarzenia.

Dep. Mirabelli (republikanin) podnosi, że demokraci republikańscy w Neapolu objawiali swe sympatyje dla Francji także wówczas, gdy z pewnej strony usiłowano zerwać dobre stosunki między Włochami a Francją. (Przerwywanie).

Prezydent Biancheri przerywa mowcy i prosi go, aby słowami swemi nie obniżał ostatniego ważnego i radosnego wydarzenia.

Izba przystąpiła następnie do porządku dziennego, a prezydent odczytał wezwanie sądowe, domagające się wydania byłego ministra oświaty Nasiego.

Paryż. (TBK.) Na wczorajszej radzie gabinetowej prezydent Loubet zdał sprawę ze swej podróży do Włoch, przyczem podniósł serdeczne przyjęcie, jakie mu tam zgotowano i wskazał na objawy sympatyj okazywane Francji.

Delegacja węgierska.

Budapeszt. (Tel. wł.) Wybory do delegacji węgierskiej odbędą się 11 bm.

Konferencje w Budapeszcie.

Budapeszt. (TBK.) Dr. Koerber złożył wczoraj o godzinie 10 rano wizytę prezydentowi gabinetu węgierskiego hr. Tiszy. Po południu odbyła się pod przewodnictwem cesarza konferencja ministerstwa, w której wzięli udział: hr. Gołuchowski, gen. Pitreich, dr. Koerber, hr. Tisza, dr. Boehm-Bawerk, Lukacs i komendant marynarki br. Spaun. Obrady trwały od godz. 1 do 4:45. Delegacje zwolane zostały na 14 bm.

Wieczorem dr. Koerber i dr. Boehm-Bawerk odjechali z powrotem do Wiednia.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) Prezydent gabinetu jako kierownik ministerstwa sprawiedliwości mianował kandydata notaryalnego Wincentego Lasko notaryuszem w Jaworznie, a kandydata notaryalnego we Frysztaku Mieczysława Bilifskiego notaryuszem w Brzostku.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Zig.“ donosi: Minister skarbu zamianował w stanie prokuratorji skarbu we Lwowie sekretarza dra Leonarda Stahla radcą, adjunkta dra Eugeniusza Bartla sekretarzem, a koncipistę dra Władysława Szydłowskiego adjunktem.

Znowu skargi.

Sofia. (Tel. wł.) Bułgaria skarży się, że tureckie zbrojenia i wzmacnianie załóg tureckich nad granicą bułgarską mimo zawartego już traktatu z Turcją, trwają dalej.

Wygrane.

Wiedeń. (TBK.) Przy wczorajszym ciągnięciu losów kredytowych II. emisji z r. 1889 główna wygrana w kwocie 100.000 koron padła na los s. 2562 nr. 48.

Sprawy aptekarskie.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu ankiety aptekarskiej przemawiali wczoraj dalsi eksperci zastępcy aptekarzy, którzy wypowiedzieli opinie, zgodne z opiniami ekspertów, złożonemi na onegdajszym posiedzeniu.

Waldeck Rousseau.

Paryż. (TBK.) Waldeck-Rousseau poddał się wczoraj operacji, co do której charakteru nic nie wiadomo-gdyż nie ogłoszono biuletynu. Słychać tylko, że operacja się powiodła.

Paryż. (TBK.) O stanie zdrowia Waldeck-Roussau wydano wczoraj popołudniu taki biuletyn. Puls i temperatura normalne, wielkie osłabienie.

Pogrzeb Dworzaka.

Praga. (TBK.) Wczoraj przy udziale olbrzymich tłumów publiczności odbył się pogrzeb kompozytora Antoniego Dworzaka. Na pogrzeb przybyli: marszałek krajowy, namiestnik, liczni posłowie itd.

Aresztowanie szpiega.

Paryż. (TBK.) W miejscowości St. Jean de Mairienne aresztowano w pobliżu fortu Sochay obcego oficera, podejrzanego o szpiegostwo. Znalaziono przy nim mapy, rysunki planów itp.

Wybuch na pancerniku.

Paryż. (TBK.) Jak donoszą z Larochel, na pancerniku „Henryk IV.” nastąpił wybuch z powodu pęknięcia maszyny. Dwóch marynarzy zabitych; jeden z nich rozszarpany został na 3 części, a głowy jego dotychczas nie znaleziono.

Watykan wobec wizyty Loubeta.

Rzym. (TBK.) „Osservatore Romano” oświadcza w sprawie wiadomości o zachowaniu się Watykanu podczas odwiedzin Loubeta w Rzymie, że stanowisko Stolicy świętej odpowiadało faktom, ponieważ stolica została w swoich prawach i godności ciężko obrażona. Stolica apostolska wystosowała do rządu francuskiego formalny protest przeciw tej obrazie, a równocześnie energiczne protesty za pośrednictwem zastępców swych do rządów zagranicznych, z którymi utrzymuje bezsrodkowo stosunki.

Sprawa exministra Nasi.

Rzym. (TBK.) Sprawozdanie komisji śledczej Izby w sprawie b. ministra Nasiego kończy się tem, że Nasi w istocie nieprawidłowym postępowaniem podczas urzędowania dopuścił się czynów karygodnych, i stawia wniosek, ażeby sprawę oddano sądowi.

O rewizję żandarmską.

Rzym. (TBK.) W Izbie dep. w odpowiedzi na zapytanie w sprawie zajścia w Cattaro (rewizja żandarmerii austriackich na okręcie włoskim), oświadczył minister spraw zagranicznych Tittoni, że natychmiast po tem zajściu zawiadomił o niem konsul włoski w Zadarze rząd włoski. Jedynie w tem rząd austriacki rzeczywiście zawinił, że nie powiadomił konsula włoskiego o zamiarze przedsięwzięcia rewizji, do czego był obowiązany w myśl istniejącej umowy. Uczyniono też przedstawienia rządowi austriackiemu w tej sprawie, a rząd austriacki wyraził swe ubolewanie i udzielił odnośnym władzom w Zadarze ostrej nagany. Zarazem oba rządy umówiły się, że odtąd przy rewizjach ma być obecny konsul. Sądzą więc — kończył minister — że rząd austriacki dał w tej sprawie zupełnie zadośćuczynienie.

Berlin. (Tel. wł.) Port w Libawie zamknięto minami.

Bukareszt. (TBK.) Sesja Izby deputowanych i senatu zamknięta została wczoraj mową tronową.

Budapeszt. (Tel. wł.) Wczoraj rano powrócił pułk kolejowy z Węgier do Korneuburga.

Berlin. (Tel. wł.) Postanowiono stworzyć cywilną władzę administracyjną w koloniach południowo-afrykańskich.

Abbazia. (TBK.) Król Oskar szwedzki odjechał wczoraj okrętem „Pelikan” do Poli, skąd jutro pojedzie do Tryestu.

Pielgrzymka polska u papieża.

Pielgrzymka polska, zorganizowana znakomicie przez ks. biskupa Pelczara, bawi od kilku dni w Rzymie. Przed generalną audyencyją zaszczytu posłuchania u papieża dostąpili przedewszystkiem kolejno arcybiskupów nasi, z którymi papież omawiał szeroko sprawy kościelne w dzielnicach polskich. W rozmowie z arcybiskupem Bilczewskim wypytywał się papież bardzo szczegółowo o stosunki kościelne w Galicji, a do arcybiskupa Teodorowicza wyraził się między innymi w te słowa:

— „Poloni est gens pauperrima et infelicissima” (Polacy są najbiedniejszym i najniezwyklejszym narodem.)

Onegdaj o 6 godzinie wieczorem był na posłuchaniu u papieża hr. Badeni, a w godzinę później Stanisław hr. Tarnowski. Posłuchanie marszałka trwało przeszło kwadrans. Pius X. przyjął hr. Badeniego z nadzwyczajną łaskawością i rozmawiał z nim o sprawach krajowych i narodowych, zdradzając przytem niezwykłą znajomość naszych stosunków i ogólnego położenia. Przyjęcie miało charakter bardzo serdeczny, a hr. Badeni był wprost wzruszony dobrocią papieża. Papież przyjął marszałka w swoim gabinecie, siedząc przy biurku empire, zarzuconym mnóstwem papierów. Badeniu wskazał papież krzesło obok biurka stojące, które też on zajął.

Hr. Tarnowski był również dłuższy czas u papieża i jemu stawił papież rozliczne pytania, dotyczące narodu naszego. Nadto na osobnym jeszcze posłuchaniu przyjęty będzie dr. Włodzimierz Kozłowski.

Bardzo serdecznie przyjął Pius X. obu książąt Sapiehów: Władysława i ks. kanonika Adama. Ostatniego łączą zażyłe stosunki z sekretarzem stanu ks. kardynałem Merry del Val, z którym książę Adam kolegował w akademii.

Wszyscy, którzy byli na osobnych posłuchaniach, stwierdzają jednoznacznie, że Piusa znamionuje wielka słodycz, skromność, szczerść i otwartość. Nie mówi z wielkim poiotem, lecz zniewala jasną i zdrową treścią.

a obeeście się jego jest wprost ujmującym. Ojciec św. imponuje majestatem miłości i naturalną powagą.

Wczoraj o godzinie 4 według czasu rzymskiego odbyło się generalne przyjęcie pielgrzymki w wielkiej sali geograficznej.

Według otrzymanych przez „Gazetę Narodową” telegramów odbyła się ona w ten sposób:

Dziś w czwartek o godz. 3 popołudniu udali się pielgrzymi polscy w liczbie przeszło 600 wraz z bawącymi stale w Rzymie Polakami do Watykanu, gdzie na trzecim piętrze w sali geograficznej o godz. 4 popołudniu przyjmie ich papież.

Zebrani przedstawiają wspaniały widok. Na tle szat arcybiskupów i biskupów, jakoteż wielu strojów narodowych, pięknie i poważnie odbijają czarne suknie pań i świty włościan. Na czele stoi siedmiu książąt kościoła; księża arcybiskupi: dr. Józef Bilczewski, dr. Józef Weber i Józef Teodorowicz, dalej księża biskupi Pelczar i Karol Fischer z Przemyśla, dr. Leon Walega z Tarnowa i Nowak z Krakowa. Ponadto reprezentują nasz naród: marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, prezes akademii umiej. Stanisław hr. Tarnowski, prezes tow. gosp. dr. Włodzimierz Kozłowski, Władysław ks. Sapieha z bratem ks. kan. Adamem ks. Sapieha. August hr. Dzieduszycki, Jerzy hr. Mycielski, Karol hr. Lanckoroński, Ignacy hr. Krasicki, Adam i Aleksander hr. Skrzyńscy, Jerzy hr. Baworowski, radca dworu Ignacy Dembowski, Jan hr. Mielżyński, pp. Darowscy ze Lwowa. Przybyły też licznie damy polskie: Mieczysława hr. Pinińska, p. Zenobia Polanowska, Z. Przetocka, W. br. Lipowska, panie Rozwadowskie, p. Z. Horochówna, F. Horodyńska, Wanda Ujejska i w. i. Wśród pielgrzymów są także bracia nasi z pod zaborów rosyjskiego i pruskiego. Księża jest przeszło 60.

Gdy papież się zjawiał, wszyscy ukłękli.

Adres łaciński wręczony papieżowi, znajdujący się w tece, złożonej z dwóch białych skórzanych okładek, inkrustowanych zabarwionymi skórą w kolorach narodowych, ornamentacją z herbem Piusa X., oraz umieszczonymi u góry i u dołu herbami Polski i Litwy, wytwornie rzeźbionymi ze srebra, opiewa w przekładzie polskim:

Ojciec Święty!

Gdy w Polsce rozeszła się radosna nowina, że Ty Ojciec św. z woli Opatrzności Boskiej i za Ducha św. natchnieniem zostałeś wybrany Głową Kościoła, wszyscyśmy rozradowali się radością wielką, bo o cnotach Twoich i niezrównanej dobroci jużesmy przedtem wiedzieli — radość zaś naszą to powiększało, że przybrałszy imię Piusa, uprzytomniłeś nam żywo świętą postać Piusa IX., którego niespożyte zasługi wszyscy Polacy z wdzięcznością i czcią wspominali zawsze i dotąd wspominają.

Ośmielamy się, Ojciec św., w pierwszym roku Twych rządów stanąć u Tronu Twojego z powinnym hołdem, aby uszanowania naszego i zupełnej uległości złożyć ci dowód. Szczęśliwym zaś zdarzyło się trafem, że początek Pontyfikatu Twego na ten rok przypadł, który poświęcony jest szczególnej chwale Niepokalanej Panny Maryi i niewątpliwie przymnoży Jej czcicielom i oddanych całym sercem wielbicielom. Wiedzeni tedy podwójnym uczuciem a mianowicie, chęcią gorącą przysporzenia chwały i pomyślności Stolicy Apostolskiej i szczególnem nabożeństwem ku Najśw. Pannie, do Ciebie podążyliśmy, idąc śladami przodków, którzy za sprawę rzymskiego Kościoła, pod wezwaniem Tej, którą nazywali królową Korony Polskiej, mnogie i ciężkie zwalczyli trudy i niebezpieczeństwa. Jej obrony i opieki dzisiaj więcej potrzebujemy, niż w minionych wiekach, — a ciężkie przeżywszy koleje, im większe ponosimy kłęski, tem rzewniej o pomoc i zbawienie błagamy Boga, który rządzi ziemią całą i jej królom hetmani. Innego zaś rodzaju walki i przygody niż ongi trapią nas obecnie. Oto nasza św. wiara katolicka, wiara przodków naszych wystawiona jest na gwałtowne zamachy tak, że doznała już ciężkich strat i ubytków; gdzie niegdyś stały świątynie, ojców pobożnością zbudowane i zdobione, teraz innowiercze odprawiają się obrzędy. Nadto gwałtem i niesprawiedliwymi ustawami wydziedziczają nas z własnej gleby, a nawet język, drogą po przodkach spuściznę, wyrwać nam chcą nienawidź nieprzyjaciół.

Tem gorętszem sercem czcimy tych, którzy miłościwie i wielkodusznie przyznają nam i oddają, co się należy z prawa Bożego i przyrodzonego. Więc niewzruszonej wiary i nadziei pełni zwracamy się do Stolicy Apostolskiej, która była zawsze twierdzą obronną i opiekunką słabych, a ludzi, których ścigała niesprawiedliwość, podnosiła zawsze na duchu i pocieszała. Do kolan Twych Ojciec św. pochyleni, uniżenie prosimy, abys łaskawie przyjął raczył to ufnosć naszej do naczelnego Pasterza świadectwo i nieobłudne wyznanie a zarazem zechciał udzielić nam błogosławieństwa Swego. Uniesiemy je z Wiecznego Miasta razem z ożywioną miłością ku Pannie Maryi do ojczyzny naszej i naszych ognisk domowych, czcząc wiecznym i pokrzepionym sercem imię Zastępcy Chrystusowego na ziemi i gotowi zastawiać się za całość i powodzenie Kościoła św. pokorną modlitwą i niestrudzoną służbą mu pracą.

Rzym. (TBK.) Na adres odpowiedział Ojciec św. piękną przemową, która zgromadzonych przejęła wielkim wrażeniem. Na koniec odśpiewali pielgrzymi dwie pieśni.

NA MARGINESIE.**„Grosz jeśli łaska!”**

Nad gromadką młodzieży kolysze się biało-czerwona blaszana puszka.

„Dar narodowy dla Towarzystwa Szkoły Ludowej”. Z hałasem syją się do puszek centy, dziesiątą, czasami nawet zadzwoni srebrzystym dźwiękiem rzucona ręką oficera korona. Przy paru stolikach odmowa: „my Rusini”.

Przed spóźnionym przechodniem pytająco żakolące puszka.

W restauracji Ludwiga przy butelce szampana dwóch mężczyzn. Obaj znani ogólnie i poważani. Dłoń trzymająca puszkę, pochyla się: „Grosz jeśli łaska”.

Jeden z panów wrzuca drobniejszą kwotę, drugi, szanowany profesor uniwersytetu, ofuknął zbierających: „Na Szkołę Ludową?! Nic nie dam. Nie wiedzieć po co łącicie, nawet w nocy wyludzacie od ludzi pieniądze”. I odwróciwszy się zirytowany, wypróżnia pienistą lampkę: „Pommery sec”.

Gromadka wchodzi do podrzędnej, brudnego szynku. Nad kufelkiem „lwowskiego” siedzący, ubogo ubrany robotnik z trudem odcyfrowuje: „Dar narodowy dla Towarzystwa Szkoły Ludowej”.

„Daj wam Boże zdrowie, panowie akademicy, że na taki cel zbieracie”. I z spracowanej ręki potoczyła się do puszek moneta.

Biało-czerwona puszka pojawia się w jasno oświetlonych salach kawiarni. „Grosz jeśli łaska na Towarzystwo Szkoły Ludowej”.

K. J. B.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 5 maja b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z 2 pp)	Temperatura	
					Naj-wyższa	Naj-niższa
7 rano	727.0	13.3	SSW ²			
2 popoł.	728.3	10.1	W ⁴	1.4	16.5	6.3
9 wiecz.	730.1	6.5	W ²			

Uwaga: Pochmurno, deszcz kilkakrotnie.

Prognoza na dziś: Przeważnie pochmurno, opady.

— **Mianowania.** Namiestnik przeznaczył komisarza powiatowego, Tadeusza Piątkiewicza, do służby w starostwie w Przemyślu.

Prezydium krajowej dyrekcji skarbu zamianowało oficyałów kancelaryjnych: Andrzeja Maćkowskiego, Henryka Helebranda, Ferdynanda Śliwińskiego, Michała Steciaka, Maryana Koczerskiego i Leopolda Domańskiego adiunktami kancelaryjnymi w IX. klasie rangi, a kancelistów Karola Eberharta, Włodzimierza Brylińskiego, Adolfa Kadleca i Michała Wrażeja oficyalami kancelaryjnymi w X klasie rangi.

— **Z Tow. lekarskiego.** Na dzisiejszym posiedzeniu naukowym Lwow. Tow. lekarskiego wygłosił doc. uniwersytetu dr. J. Wiczowski wykład „o wartości surowicy przeciw gruźliczej dra Marmorka” na podstawie doświadczeń na oddziale wewn. II. Przed tym wykładem przedstawił prof. dr. G. Ziembicki chorych po operacjach na drogach moczowych i żółciowych, a dr. Merunowicz i Selcer przedstawił dwóch innych chorych z oddziału dra Wiczowskiego. Ciekawe te wykłady rozpoczęły się o godz. 6 popołud. w sali posiedzeń dyrekcji szpitala powsz.

— **Z życia młodzieży.** Posiedzenie „Kółka literackiego” Tow. akad. „Związek” odbędzie się w piątek dnia 6 bm. o godz. 7.30 wieczorem. Na porządku dziennym Pogadanka o „Skarbie” Staffa, zagai kolega Fogl Henryk. Goście mile widziani.

— **Zgromadzenie obywateli** celem obmyślenia środków do zapobieżenia wymagającej się drożyznie mieszkaniowej i zmierzających do uzdrowienia naszej gospodarki miejskiej odbędzie się dziś o godz. 6 wieczorem w sali Kasyna urzędniczego (ulica Hetmańska l. 12).

— **W bezpłatnej Czytelnicy T. S. L. im. Bernarda Goldmana** (ulica Słoneczna 21) wygłosi w sobotę, dnia 7 bm. o godzinie 7 wieczorem p. Józef Reinhold odczyt o Konstytucji 3 maja. Wstęp wolny.

— **Metropolita Szeptycki** wyjeżdża w sobotę na wizytację kanoniczną w powiat przemyślański.

— **W sprawie emigracji zarobkowej do Niemiec** wydał ruski ordynariat metropolitalny we Lwowie rozporządzenie do duchowieństwa, wzywając je, aby baczyło, czy wyjeżdżający na robotę parafianie mają w ręku przepisane należycie kontrakty z wynajmującymi ich stronami.

— **Ruskie ordynaryaty metropolitalne** we Lwowie i biskupi w Przemyślu wydały jednobrzmiące instrukcje do księży co do tytułatury „grecko-katolicki”, przypominając, że dotychczas tylko ten tytuł jest urzędowo uznany, a używanie wszelkich innych tytułów, jak n. p. „rusko-katolicki” może pociągnąć za sobą kolizje prawne, szczególnie przy intabulacjach.

— **Poliklinika powszechna.** Nieznana przeważnie t. zw. „inteligencyi”, znana zato bardzo dobrze wśród szerokich kół biedactwa i nędzy, istnieje od lat 18 we Lwowie instytucja udzielająca tysiącom biedaków bezpłatnej porady lekarskiej. Instytucją tą jest poliklinika powszechna.

Z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia, a przedewszystkiem z powodu braku odpowiednich ubikacji na konieczne, nieraz czasowe pomieszczenie chorych, działalność polikliniki, a przedewszystkiem jej dzia-

lu operacyjnego, była bardzo utrudnioną. Dokonywać bowiem można było tylko drobne operacje, po których chory mógł się udać do domu i ewentualnie przychodzić do ambulatorium dla zmiany opatrunku, niemożliwe zaś były wszystkie operacje, po których chory musi pozostać przez czas jakiś w opiece lekarskiej i każdy ruch chorego jest dlań szkodliwy. Aby temu zaradzić, jak również z dnia na dzień zwiększającej się liczby szukających na poliklinice porady lekarskiej, zakupił zarząd polikliniki, na którego czele stoi dr. Tatarczuch, kamienicę przy ulicy Lindego, która w całości zostanie użyta na cele polikliniki. W tym celu kamienica zostanie zupełnie zrestaurowana i adaptowana stosownie. Oprócz obzernych, jasnych sal ambulatoryjnych, znajdują tam umieszczenie dwie sale operacyjne, jedna dla mniejszych, druga dla większych operacji, dalej sale dla umieszczenia czasowego chorych, obliczone na 14 łóżek, laboratorium, łazienki, pomieszczenie dla lekarza domowego itp., wszystko podług najnowszych wymogów higieny, wentylacja nawet będzie elektryczna. Roboty adaptacyjne są w pełnym toku i już w drugiej połowie czerwca przeniesie się poliklinika do nowego budynku.

— **Sprawa klinik lwowskich.** Ministerstwo oświaty zawiadomiło Wydział krajowy, że uznaje w zasadzie pretensje Wydziału i na poczet zaległości wypłaci w terminie do końca sierpnia b. r. 100.000 koron. Resztę zaległości wypłaci rząd w ratach, lecz dopiero po ustaleniu wysokości tych zaległości i po ostatecznym uregulowaniu sprawy zwrotów nadwyżek kosztów leczenia. W tym celu ma przybyć do Lwowa jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca delegat ministerstwa oświaty. Obecnie przygotowuje Wydział daty i akty dotyczące, a propozycje jakie Wydział przedstawi delegatowi ministerstwa, będą przedmiotem osobnej konferencji, która się odbędzie w najbliższych dniach. Wydział krajowy postawił bowiem ultimatum, że bezwarunkowo z początkiem nowego roku szkolnego zaprzestanie administrować klinikami, jeżeli do tego czasu cała ta sprawa nie zostanie definitywnie załatwiona.

— **Posiedzenia i zgromadzenia.** Walne zgromadzenie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się w Krakowie w dniach 22 i 23 maja br. w czasie Zielonych Świąt. Szczegóły programu Zjazdu podaje zeszły kwietniowy organu Tow. „Muzeum“.

‡ **Zamach na język polski.** Berliński „Localanzeiger“ pozostający w bliskich stosunkach z rządem podaje:

„Dowiadujemy się, że rząd pruski porzucił zamiar swój dawniejszy, przedłożenia nowej ustawy o stowarzyszeniach, albo opracowania noweli do ustawy dotąd obowiązującej. Natomiast przeciw używaniu obcych języków, mianowicie **polskiego** języka, ma być wydana nowa ustawa, nakazująca, że na publicznych zebraniach, na których omawiane będą sprawy polityczne, wolno używać tylko języka **niemieckiego**.“

— **Duchowieństwo niemieckie wobec potrzeb ludu polskiego.** „Kurier poznański“ donosi, że na wychodźstwie w Niemczech władze duchowne, a więc biskupi padernborski i koloński wydali następujący okólnik:

„1) Księża proboszczowie mają się o to starać, aby Polacy mieli sposobność do spowiedzi w języku ojczystym, i aby wygłaszano od czasu do czasu kazania polskie, lecz tylko po południu.

„2) Unikać należy wszystkiego, coby podniecało narodową ideę polską.

„3) Dzieci polskie woino tylko w języku niemieckim przygotowywać do sakramentów świętych.

„4) Nikomu nie wolno zaprowadzać tak zwanej mszy polskiej, to jest mszy połączonej z polskim śpiewem, gdyż co do tego decyzya tylko biskupowi przysługuje.“

Z okólnika tego przebija chęć dogodzenia obydwojom stronom, głównie jednak hakatystom.

— **Polacy na uniwersytetach niemieckich.** Statystyka studentów polskich na niemieckich uniwersytetach przedstawia się następująco: Z początkiem br. liczba Polaków wynosiła 397. Z tych było z pod zaboru austriackiego 38, pruskiego 295, rosyjskiego 64. Najwięcej, bo 116 studyowało w Berlinie. Pomiędzy pruskimi poddanyimi było z Poznańskiego 194, z Prus Zachodnich 78, ze Ślązka 19 i 4, którzy w niemieckich prowincjach zamieszkiwali. Przeważna część studentów Polaków z Prus poświęca się prawu i medycynie, podczas gdy z Polaków z pod zaboru rosyjskiego i austriackiego więcej niż połowa oddaje się studiom rolnictwa i nauk społecznych. Na politechnikach było w r. z. 200 Polaków; z tych przeważa część, bo 119 z pod zaboru rosyjskiego; 60 pruskiego, 21 austriackiego. Polacy z Prus uczęszczali przeważnie do politechniki z Charlottenburgu. Polacy z pod zaboru rosyjskiego studyują w przeważnej części w Karlsruhe i Darmstadtzie, z pod zaboru austriackiego w Monachium.

— **Wyjaśnienie.** Z powodu sprawozdania naszego o obchodzie 3 maja urządzonym przez lwowskie Kola T. S. L. w sali ratuszowej prosil nas wydział Czytelni akademickiej, byśmy dla ścisłości zaznaczyli, że akad. p. Sikorski przemawiał tym razem nie jako przedstawiciel Czytelni, ale jako przedstawiciel młodzieży pracującej w T. S. L.

— **W ulicy Ruskiej** zachorowała wczoraj nagle Marya Darmotraj, przywołany policjant odwiózł ją wprost do szpitala powszechnego.

— **Zbłąkanego chłopca** płaczącego z zimna i głodu w ul. Słonecznej, odprowadzili przechodnie do komisaryatu dzielnicy II.

— **Umysłowo chory** i za takiego sądownie uznany Berisz Bischel ogłasza się ustawicznie jako pośrednik w sprawach dyskretnie natury i zawieraniu małżeństw

i rozsyła setki swych ogłoszeń, wprowadzając interesantów w błąd. Poszkodowani nie mogą poszukiwać strat swych w drodze sądowej, ponieważ Bischel uznanym jest sądownie za umyślowo chorego i za postępki swe nie odpowiada. Zasypany ustawicznymi skargami policya, jest także wobec niego bezradną.

— **„Kawalerską jazdę“** urządził sobie wczoraj w ulicy Sykstuskiej dorozkarcz nr. 280, a powoził tak zręcznie, że na skrajce przewrócił się wraz z powozem i potłukł o bruk.

— **Kronika policyjna.** W pociągu osobowym z Krakowa do Lwowa pomiędzy stacyami Przeworsk i Jarosław, skradziono p. A. Spirze, fabrykantowi wędlin w Krakowie, złoty zegarek wraz z łańcuszkiem. Poszkodowany twierdzi, iż jakiś mężczyzna chodził po wszystkich przedziałach, mający widocznie dorobiony klucz od drzwi. — Z otwartego mieszkania p. Maksa Barana skradziono dwa ręcznie haftowane obrusy na stół. — Do mieszkania Izaka Neckera przy Wesołej pod l. 3. dostał się ubiegłej nocy złodziej przez źle zamknięte okno i skradł ze stołu kilkanaście metrów rozmaitych materij, z kieszeni leżącego na krześle ubrania. 16 koron gotówką. — W ulicy Wagowej pod l. 3 rozbito wczoraj popołudniu drzwi mieszkania Lei Agid i skradziono po rozbięciu kufra 9 koron gotówką, srebrny zegarek z łańcuszkiem, dwie złote szpinki do manszetów i srebrną łyżeczkę. — Za nieostrożną jazdę i awanturę wyprawianą policjantowi, który go upominał, pociągnięto do odpowiedzialności Franciszka Daczkowskiego, rowoziciela mleka z Pasiiek zubrzychkich. — Izrael Laban kładąc się do snu pozostawił drzwi pokoju otwarte, odpokutował za to utratą zegarka, który mu skradziono. — Do mieszkania p. Jakóba Schrenzla przy ulicy Żółkiewskiej pod l. 23 dostał się złodziej przez otwarte okno i skradł srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem. — W likwidaturze Kasy oszczędności skradł ktoś p. L. Luftowi jedwabny parasol. — Służącej p. Maryi Woncała wykradziono za pomocą dobranego klucza dwie książeczki gal. Kasy oszczędności i pobrano na nie 70 kor., poczem złodziej włożył je napowrót do kufra. Kradzieży dopuścił się ktoś z współlokatorów Warcałowej.

— **Znaleziono** wczoraj popołudniu na ulicy Karola Ludwika 4 kluczyki na kółeczku. Odebrać je można u Ignacego Liebera na ulicy Karola Ludwika nr. 5 w pracowni sukien damskich.

Zmarli.

W Świstelnikach: Tadeusz br. Harsdorf, lat 49.

Z Rady miejskiej.

Kulparkowem rozpoczęto wczorajsze posiedzenie Rady miasta Lwowa, zagajone przed pół do ósmej wieczorem przez prez. dr. Małachowskiego. Mianowicie dr. Aschkenazę referował aż do zbytku znaną sprawę dostarczenia wody w wodociągów miejskich zakładowi umyślowo chorych w Kulparkowie. Referent przedłożył wnioski znane z wczorajszego „Słowa polskiego“, postanawiające, że wodę zakładowi się da za pewną, oznaczoną cenę, ale z tem, że Wydział krajowy budowę przeprowadzi własnym kosztem i że w razie, gdyby z tego powodu wymierzono gminie podatek zarobkowy, gmina uklad będzie mogła zerwać.

Po przemowie r. Czarnckiego i dr. Maryańskiego, wnioski uchwalono.

Drugą sprawą, którą referował ten sam radny, była kwestya dostawy papieru dla magistratu. Sekcja przygotowała wnioski o odebranie dostawy fabryce Czerlańskiej, a oddanie składowi pp. Appermannowej, spruwadzającej papier obcy.

Co do tej sprawy to stanowczo twierdzimy, że szkoda dobrej sławy radzieckiej dr. Aschkenazego dla takiego referatu. Była to obrona wniosków w dosłownem znaczeniu adwokacka. Mówimy to bez zamiaru ubliżenia p. Aschkenazemu lub stanowi adwokackiemu, ale dla scharakteryzowania sposobu rozumowania: obrońcy, który uważa za swój obowiązek bądź co bądź przeprowadzić sprawę swego klienta. Oto sucho ujęte argumenty dr. Aschkenazego: Zdaniem jego i p. Kolischer i p. Appermannowa dostarczają papieru obcego. Wprawdzie p. Kolischer ma fabrykę, ale w ofertach swoich nigdzie nie twierdzi, że wyłącznie dostarczać będzie papieru krajowego, i dlatego przyjęć należy, że dostarczać będzie... wyłącznie papieru obcego, z wyjątkiem conceptowego i kancelaryjnego. Zresztą twierdzi to o nim... p. Appermannowa i to zdanie dla referenta jest bez krytyki. Nakoniec wedle referenta dostawa należy się p. Appermannowej z powodu, że ma sklep we Lwowie a wreszcie, że jest... wdową i ma pięcioro dzieci!...

W ciągu mowy dr. Aschkenazego r. dr. Rucker podał mu telegram, nadesłany przez p. Kolischera, stwierdzający, że 90 proc. papieru, wymaganego do dostawy, wyrabia we własnej fabryce, wobec czego referent oświadczył, że na własną rękę zmienia wnioski sekcji II i wnosi odroczenie sprawy.

R. Wczelak sprzeciwił się temu, żądając oddania dostawy krajowej fabryce.

R. Neumann jako fachowiec, świetnie wyśmiewał wnioski komisji. Udowadniał, że przedewszystkiem sekcya była źle poinformowana co do p. Kolischera, a przedstawienie oferty pp. Appermannowej nazwał wprost skandalem z powodu, że ta oferta była bez zachowania warunków licytacyjnych.

R. Dzieślewski położył nacisk na konieczność popierania przemysłu krajowego, zwrócił uwagę, iż dziwnem jest, że o p. Kolischerze ma decydować opinia... jego konkurentki, nakoniec mowca wskazał na obywatelską działalność p. Kolischera, jako posła do

Kady państwa we Wiedniu i to, że miasto go nieraz potrzebuje.

R. Riedl wyraził przekonanie, że dla p. Kolischera w działalności poselskiej jego, nie może być i nie jest decydującem to, jak miasto go potraktuje jako oferenta. To jednakże nie zmienia faktu, że należy oddać dostawę Kolischerowi.

R. Platowski podniósł słuszny argument, że choćby było prawdą, co o p. Kolischerze powiedzieli: p. Appermannowa, a za nią p. referent, że dostarcza tylko 10 proc. własnego papieru, jnz dla tych 10 proc. należałoby głosować za ofertą p. Kolischera.

Następnie dyskusję zamknięto a po przemowie mowców jeneralnych: r. dr. Liliena za odroczeniem a dr. Marjańskiego przeciw odroczeniu, Rada miejska olbrzymią większością postanowiła natychmiast rozstrzygnąć sprawę.

Wobec tego r. dr. Aschkenazę przedłożył do przyjęcia ofertę p. Appermannowej.

Rozwinięła się z kolei dyskusya merytoryczna.

R. Neumann wniósł o oddanie dostawy na dalsze 3 lata p. Kolischerowi. Oferta bowiem jego i pochodzi od fabryki krajowej i... jest tanszą od oferty p. Appermannowej!...

R. Romanowicz zastrzegł się przeciw argumentowi referenta, jakoby chciano stworzyć monopol dla p. Kolischera. W sprawie tej dopatrywano się też motywów politycznych. Motyw polityczny jest, ale inny niżli to wspomniał r. Dzieślewski. Można sobie bowiem wyobrazić jak osłabionaby była we Wiedniu akcja p. Kolischera w obronie przemysłu krajowego, gdyby się Niemcy dowiedzieli, że jego samego tak źle jako fabrykanta osądzono w kraju, przez odrzucenie jego oferty. Nakoniec ważnem jest, że p. Appermannowa w ofercie nie podała wagi papieru, co decyduje o jego gatunku.

R. Majerski wskazał na wartość zasadniczą obecnej dyskusji. Tu nie chodzi o tych parę guldenów zysku (cała dostawa wynosi 5.000 koron. — P. R.) ale o zasadę, że należy popierać tylko przemysł własny.

R. Gertritz oświadczył, że kiedy chodzi o przemysł krajowy, to nie tylko guldeny ale i halerze mają wartość (brawo). Oferta jednak fabryki czerlańskiej zasługuje na przyjęcie nie tylko z tego powodu, ale i ze względu na wartość gatunkową papieru, na czem mowca, jako introligator zna się chyba dobrze.

Ostatni przemawiał referent r. Aschkenazę, który znalazł brak logiki w... przemówieniu r. Romanowicza i twierdził, że w ofercie p. Appermannowej waga papieru została podana.

R. Neumann: Jako członek komisji ofertowej zasługuję może na wiarę, ale świadczę się innymi obecnymi przy otwarciu ofert, że wagi papieru p. Appermannowej podanej nie było, skąd się ona później w aktach wzięła, — niewiem!

W głosowaniu przy ogromnym komplecie i wśród ogromnego zainteresowania, Rada prawie jednogłośnie przyjęła ofertę p. Kolischera. (Na sali i na galeryach oznaki szczerego zadowolenia, ktoś z galeryi bije brawo, widać powszechne zrozumienie zasadniczego znaczenia tej na pozór drobnej sprawy).

Nastąpiła bezpośrednio druga roznamietniająca kwestya: poruszonego wczoraj w „Słowie“ odstąpienia „Dnistrowi“ części gruntu miejskiego od wałów gubernatorskich pod budowę gmachu. Gdyby Towarzystwo polskie jakieś chciało urwać kawałek gruntu plantacyjnego i zasłonić zabytek budowlany tej piękności, co cerkiew Wołoska, toby bez wahania nad jego żądaniem przeszło się do porządku dziennego. Ale, że żądającymi są Rusini, więc w imię odwiecznej polskiej uprzejmości używano się aż... machinacyi, byle im usłużyć.

Referent Rawski zatem wysłał się na argumenta, byle przekonać radnych, że trzeba sprzedać ogromny kawał gruntu od strony Wałów i pozwolić wysunąć zamierzony gmach „Dnistru“ aż do toru tramwajowego niemal.

Z właściwym sobie impetem uderzył na wnioski r. Śliwiński, zaznaczając, że ze sprawy fachowej, budowlanej robi się polityczną i że w sekcji III poprzednią odmienną uchwałę, prosto podstępem, zreasumowano dla wniosków obecnych referenta, aby pozwolić w wąskiej uliczce, która już nawet po regulacji będzie szeroka ledwo na 12 metrów, zasłonić cerkiew Wołoską gmachem co najmniej trzypiętrowym. Względnością, już bardzo daleko idącą, jest wniosek sekcji II finansowej, aby „głowa na głowę“ oddać „Dnistrowi“ tyle gruntu od strony Wałów, ile się ujmie od ulicy Ruskiej na jej rozszerzenie. Na wypadek gdyby ten wniosek się nie utrzymał, mowca postawił w formie rezolucyi cały szereg zastrzeżeń do wniosków referenta.

Z kolei przemówił r. Czarncki, a w roli obrońcy wniosków referenta wystąpił r. dr. Reiss, dowodząc, że będzie to bardzo wielką asanacją miasta, jeżeli się... zabuduje duży kawał placu, przeznaczonego na plantacye!

R. Blumenfeld, wprost przeciwnie oświadczył, gdyby finansowe stosunki miasta pozwalały, to jego zdaniem nienależałoby od Podwala sprzedawać na rozszerzenie przyszłego gmachu ani metra, natomiast od ulicy Ruskiej za gotówkę kupić jak najwięcej na rozszerzenie tej ulicy. Ale ponieważ finansowe położenie miasta nie pozwala na to, więc mowca jest za zamianą w myśl wniosków sekcji III i r. Śliwińskiego, co już i tak aż nazbyt zasłoni dwa zabytki architektoniczne: cerkiew Wołoską i zbrojownię Sobieskiego.

R. Makowicz twierdził, że cerkiew Wołoska odsłonięta by była dopiero wtedy, gdyby zwalono całą pierzeję, więc ponieważ to niemożliwe trzeba ją zdaniem mowcy... jeszcze bardziej zasłonić! Na sprzedaży gmina zresztą i finansowo zyskuje.

R. S liwiński uciarał się żwawo z rr. Reisssem i Makowiczem, podtrzymując swoje wnioski.

R. dr. Ciesielski domagał się uwidocznienia wniosków na miejscu, przez odgródnienie palikami przestrzeni od strony Podwala.

R. dr. Aschkenaze sądził, że można na każdy sposób uchwalić wniosek sekcji II i p. Śliwińskiego, a potem „Dniester“ czy „Proświta“ może ubiegać się o kupno dalszych kawałków gruntu.

Ostatecznie uchwalono odroczyć sprawę celem wytyczenia miejsca i przedłożenia graficznych planów.

Na zakończenie przyszło do namiętnego starcia pomiędzy r. Śliwińskim a referentem r. Rawskim, który dla poparcia swoich wniosków udał, że nierozumie czego chce r. Śliwiński, domagając się zachowania linii regulacyjnej, uchwalonej przez komisję.

W myśl referatu r. dr. Liliena, a po przemowie rr. Gubrynowicza i Riedla, uchwalono kredyt dodatkowy 23.621 koron na wewnętrzne urządzenia gmachu szkoły miejskiej im. Sobieskiego.

Już po pół do 10 w nocy nastąpiło posiedzenie tajne, na którym spensjonowano komisarza koncepcyjnego w magistracie p. Toka z poborami, jakie mu przypadają za wysłużone dotychczas lata.

Prezydentowi dr. Małachowskiemu udzielono 5 tygodniowego urlopu dla poratowania zdrowia.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono k. 46'40 do k. 46'80.

Wiedeń, dnia 5 maja. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 296'—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. —, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 275'—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 271'—, Pożyczka serbsk. perm. po 100 fr. 4 proc. 90'—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica 5 zł. 21'30, Zakł. kredytowy dla handlu i przem. po 100 zł. 465'—, Clary 40 zł. m. k. 162'—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 80'—, Losy m. Krakowa 20 zł. 77'—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 68'—, Ofen 40 zł. 168'—, Palfy 40 zł. m. k. 161'—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53'25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29'15, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 66'—, Salma 40 zł. m. kon. 227'—, Pożyczka salcburska 78'—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 130'75, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 504'—.

Berlin, dnia 5 maja. Banknoty austriackie 85'25 Spirytus —.

Paryż, dnia 5 maja. Trzy procent. renta 97'95, Mąka 27'80.

Frankfurt, dnia 5 maja. Austr. kred. 201'30. Disconto —, Laura —, Koleje państwowe —, Alpy —.

Depesze z targu piętnegeu.

Wiedeń. 6 maja. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 641'50, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 755'—, Akcje Anglo banku 279'50, Akcje Unionbanku 517'—, Akcje Landbanku 429'—, Akcje Bankvereinu 512'—, Akcje Bodencredit 930'—, Akcje gal. Banku hipotecznego 539'—, Akcje kolei państwowych 641'50, Akcje kolei południowej 80'25, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 426'—, Akcje kolei północnej 5630, Akcje kolei czerniów, 575'—, Akcje Alpy 411'50, Akcje Rima Murany 492'—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1990, Akcje Fabryk bron. 463'—, Akcje tureckie tytoniowe 340'—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1070'—, Oblig. węg. ind. 98'25, Renta majowa 99'80, Austr. Renta koronowa 99'55, Węg. Renta koronowa 97'85, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99'60, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99'50, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 102'—, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112'—, 4 proc. listy Banku kraj. 99'35, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102'60, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. 103'30, Obligacje propinacyjne 99'95, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99'75, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 97'35, Losy tureckie 131'50, Marki 117'35, Ruble 253'—, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje —.

Usposobienie: wskutek braku zewnętrznej podniety bez interesu przy lekko chwiejnych kursach. Zamknięcie utrzymywane.

Berlin, 6 maja. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 201'—, Staatsbahny 137'75, Disconto Comandit 183'70, Berlin. Tow. handl. 153'40, Laura 240'60, Bohumery 192'40, Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 216'05, Kolej warsz.-wied. 162'50, Kolej morza śródziemnego 88'—, Kolej Meridionalna 143'25, Losy tureckie 128'60, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 197'25, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje —, Lombardy 13'75, Kolej Henry 103'90, Niemiecki bank narodowy 122'25, Kanada Preferred 116'60, Akcje żelugi hamburskiej 107'40, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 240'90.

Budapeszt, dn. 6 maja. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 118'—, Węgier. renta koronowa 97'90. Węgierski bank kredytowy 756'50, Węgierski bank przem. i handlu —, Węgierski bank hipoteczny 505'50, Węgier. eskontowy 457'—, Austriacki bank kredytowy 640'75, Rima Murany 491'50, Budapeszt. kolej miejska 518'—, Kolej południowa 46'30, Austr.-węg. kolej państw. 641'25. Tendencja słaba.

Berlin, dn. 6 maja. Wczorajsza giełda popołudn. 4-proc węgierska renta złota —, Węgierska renta koronowa 98'10, Austr. akcje kredytowe 201'—, Staatsbahny 137'75, Lombardy 13'75, Disconto Comandit 183'90, Ruble 216'05. Tendencja spokojna.

Frankfurt, dn. 6 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 100'55, Austr. renta złota 101'70, Austr. akcje kredytowe 201'10, Staatsbahny 133'—, Lombardy 13'90, 4-proc. austr. renta koronowa 99'80. Tendencja: spokojna.

Paryż, dn. 6 maja. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 96'80, 4 proc. renta włoska 102'50 4 proc. hiszpańskie Exteriores 81'80, Losy tureckie 122'— Nowe tureckie Console —, Ottomany 577'—, Deber 477'— Chartered 56'—, Rio-Tinto 13'07, Renta turecka C. 82'57, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Tendencja:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 5 maja. Pszenica na kwiecień 1904 od koron 0'— do 0'—, Pszenica na maj 7'82 do 7'83, Pszenica na październik 7'98 do 7'99, Zyto na kwiecień od 0'— do 0'—, Zyto na maj od — do —, Zyto na październik od 6'60 do 6'61, Owies na kwiecień od 0'— do 0'—, Owies na maj — do —, Owies na październik od 5'55 do 5'56, Kukurudza na maj 5'02 do 5'03, Kukurudza na lipiec od 5'17 do 5'18, Kukurudza na sierpień od — do —.

do — Kukurudza na październik od —, Rzepa k sierpień od 10'85 do 10'95. Pogoda: chłodno.

NOWY KANTOR SŁOWA POLSKIEGO

WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKADEMICKIEJ NAPRZECIWIW HOTELU GEORGE'A)

GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH NUMERÓW.

Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura: 1) Administrację główną, ul. Chorążczyzny 1. 17-19. 2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej 1. 1. 3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikołasch. Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

NADEŚLANE.

Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada.

„OJCZYŻNA“

tygodnik ilustrowany dla ludu

— wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. — Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 319

„OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

Adres: Lwów, ul. Kopernika 9.

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

Wyszła z pod prasy i jest do nabycia we wszystkich księgarniach trzypięciotomowa powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV w.

T. J. JEZA „O BYT“

Z portretem autora. — Wydanie ubileuszowe, na dochód autora.

Cena trzech tomów 6 kor.

Skład główny w Administr. Słowa Polskiego.

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 4 maja 1904.

Kursy o ile inaczej nie podane, obliczone są 100 koron nominal. wartości 1 na gotówkę

Table with columns for 'Główny dług państwa', 'Listy zastawne', 'Obligacje kolejowe', 'Obligacje pierwszeństwa kolejowe', 'Dług państwa krajów koronnych', 'Obligacje kolejowe', 'Dług państw. kraj. kor. węgier.', 'Węgierska renta złota', 'Węg. renta w Kor. wolna od pod.', 'Pożyczka kol. z r. 1889 w złocie', 'Węg. obligacje propin. w. a.', 'Węg. prem. reg. Cissy', 'Obligacje indemnizacyjne hipoteczne', 'Inne publiczne pożyczki.'

Gal. obl. prop. z r. 1889

Table with columns for 'Gal. obl. prop. z r. 1889', 'Wiednia z r. 1874', 'Renta włoska z r. 1874', 'Listy zastawne', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'Losy procentowe (za sztukę)', 'Losy bezprocentowe (za sztukę)'

100'43

Table with columns for 'Palfy po 60 zł. m. k.', 'Czerw. krz. austr. tow. po 10 zł.', 'Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.', 'Salma po 40 zł. m. k.', 'Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.', 'St. Genois po 40 zł. m. k.', 'Poż. pr. m. Stanisławowa po 20 zł.', 'Koz. komunalne Wiednia z r. 1874 po 100 zł.', 'Akcyje przedsiębiorstw transportow.', 'Akcyje banków (za sztukę)', 'Weksle', 'Waluty'

CENNIK

Table with columns for 'Lwów, dnia 5 maja 1904.', 'I. Akcyje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 K.', 'III. Obligki za 100 K.', 'IV. Losy.', 'V. Monety', 'KANTOR WYMIANY', 'Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego'

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy.

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. 80

Nadto zaprowadzone na wzór Instytucyj zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOVKOWE (Safe Deposits):

Za opłatą 50 do 70 kor. a. w. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernoschowej do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie, a dyskretnie przechowywać można swoje pieniądze lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. ogr.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu. — Z drukarni „Słowa Polskiego“, pod zarządkiem Józefa Ziemińskiego.